



Sygn. akt IV CK 213/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa W. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. i I. S. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację W. L. od wyroku Sądu Okręgowego w B., oddalającego jego powództwo przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. i I. S. o ochronę dóbr osobistych, którym powód żądał nakazania pozwanej skreślenia w sporządzonej przez nią dokumentacji lekarskiej zapisu o „zapachu przetrawionego alkoholu”, wyczuwalnym podczas badania powoda oraz usunięcia z tej dokumentacji notatki dotyczącej jego zachowania w trakcie badania, a nadto zasądzenia od pozwanego ZUS-u kwoty trzech tysięcy zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Aprobując ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny oparł wyrok na następujących podstawach.

W dniu 13 stycznia 2003 r. powód, w związku z ubieganiem się o ponowne ustalenie uprawnień rentowych, został poddany badaniu lekarskiemu, które przeprowadziła pozwana – lekarz orzecznik ZUS. Sporządziła ona opinię lekarską, w treści której zawarła zapis o wyczuwalnym od badanego „zapachu przetrawionego alkoholu” oraz sporządziła notatkę o niewłaściwym zachowaniu się powoda podczas badania.

Pozwana, jako lekarz dokonujący oceny sprawności psychofizycznej pacjenta, zobowiązany również do analizy problemów medycznych, była – w ocenie Sądu – uprawniona do odnotowania stwierdzenia u badanego zapachu przetrawionego alkoholu, a jej postępowanie znajdowało oparcie w przepisach regulujących zakres wykonywanych obowiązków – rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 sierpnia 1997 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy dla celów rentowych (Dz. U. Nr 99, poz. 612) i rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2001 r. w sprawie rodzajów indywidualnej dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz. U. Nr 83, poz. 903). Sąd nie podzielił zarzutów powoda o braku podstaw poczynienia tego rodzaju zapisu w dokumentacji lekarskiej, ani zarzutów kwestionujących prawdziwość stwierdzeń zawartych przez pozwaną w opinii lekarskiej oraz notatce.

Odnosząc się do materialnoprawnej podstawy roszczeń (art. 23 i 24 k.c.), Sąd stwierdził, że ocena naruszenia dóbr osobistych rozumianych jako „indywidualne odczucia wartości konkretnego człowieka”, jest dokonywana nie tylko przy uwzględnieniu indywidualnej miary wartości i wrażliwości zainteresowanego, ale odnieść ją należy także do reakcji, jaką „w ogólnym społecznym odbiorze naruszenie dóbr osobistych w konkretnym przypadku wywołuje”.

W realiach sprawy, wobec tego, że dokumentacja lekarska nie spowodowała ujemnych w stosunku do powoda konsekwencji zawodowych, rodzinnych, towarzyskich, i nie była znana osobom postronnym, brak było podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. (przed zm.).

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego powód zarzucił niezastosowanie art. 24 § 1 k.c. pomimo spełnienia przesłanek roszczenia o usunięcia

spornego zapisu ze względu na to, że utrwalenie tej opinii zagraża dobrej opinii (tzw. czci zewnętrznej) powoda, a jej zamieszczenie nastąpiło bez podstawy prawnej, było nieistotne z punktu widzenia prowadzonego postępowania, a nadto zapis był sprzeczny z rzeczywistością oraz niezastosowanie art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 120 § 1 k.p., pomimo, że wyrażenie bezprawnej opinii, jakoby od powoda odczuwalny był „zapach przetrawionego alkoholu”, naruszyło godność osobistą (tzw. część wewnętrzną) powoda.

W ramach podstawy mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił naruszenie: 1) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacyjnego zarzutu błędnej wykładni art. 24 § 1 i 2 k.c., polegającej na przyjęciu, że immanentnym elementem naruszenia godności (tzw. czci wewnętrznej) jest rozpowszechnienie publiczne szkalującej wypowiedzi 2) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 227 i 233 § 1 k.p.c. 3) art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie oceny dowodów w celu ustalenia czy doszło do naruszenia godności powoda oraz do zagrożenia jego dobrego imienia 4) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozważenie apelacyjnego zarzutu błędnej wykładni § 9 i § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2001 r. 5) art. 385 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1, 391 § 1 i 233 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji w wyniku błędnej oceny apelacyjnego zarzutu kwestionującego stanowisko Sądu pierwszej instancji co do wzruszenia przez pozwanych domniemania bezprawności.

W konkluzji powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niektórym twierdzeniom kasacji, formułowanym w ramach uzasadnienia jej podstaw, nie można odmówić trafności.

Rację ma skarżący, gdy twierdzi, iż odróżnić należy dobro osobiste w postaci godności (określanej jako tzw. część wewnętrzną) od dobra osobistego w postaci czci, czy inaczej dobrej sławy (określanej mianem tzw. czci zewnętrznej). Najkrócej rzecz ujmując, przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną - opinię (dobre imię, „dobrą sławę”, reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet – by w ogóle dotarł do

wiadomości innych osób (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002r., IV CKN 1402/00, niepubl.). Natomiast o naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona.

Skarżący ma rację, gdy podnosi, że Sąd nie dokonał odróżnienia wymienionych dóbr osobistych, a także wtedy, gdy zarzuca, że w konsekwencji Sąd wykluczył naruszenie dóbr osobistych powoda ze względu na brak „ujemnych konsekwencji zawodowych, towarzyskich, rodzinnych czy innych”, chociaż taka przesłanka mogła mieć znaczenie jedynie z punktu widzenia naruszenia tzw. czci zewnętrznej, a nie była konieczna dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej.

Potwierdzenie trafności stanowiska powoda we wskazanym zakresie nie oznacza jednak wykazania usprawiedliwionych podstaw kasacji.

Bezprzedmiotowe są wywody, jak i część zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, związanych z tezą, że poczyniona przez pozwaną wzmianka dotycząca osoby powoda może stanowić naruszenie dóbr osobistych. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny tezy takiej nie zanegował, chociaż - czemu nie można zaprzeczyć – zaniechał przedstawienia w tej kwestii wyraźnego stanowiska. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak jasno, że stwierdzenie braku naruszenia dóbr osobistych powoda nie było wynikiem uznania, że wyrażenie tej opinii nie mogło naruszać dobra osobistego, lecz wynikiem założenia przez Sąd, że koniecznym (a niewykazanym przez powoda) elementem naruszenia dóbr osobistych jest dojście zarzutu do wiadomości osób trzecich. Na marginesie należy w tym miejscu podkreślić wyraźną dysproporcję pomiędzy treścią notatki – mającej istotnie wydźwięk pejoratywny - a rozmiarami naruszenia postrzeganymi przez powoda. Twierdzenia skarżącego, jakoby notatka miała charakter „szkalujący” oraz mogła sugerować, że powód jest człowiekiem nieodpowiedzialnym i nadużywającym alkoholu są świadectwem subiektywnej przesady w odbiorze jej faktycznego znaczenia i ewidentnie wykraczają poza to, co z treści notatki wynika. Dodać jeszcze należy, że chociaż powód domagał się także usunięcia innej notatki, zawierającej opis jego zachowania, to w uzasadnieniu kasacji brak jest argumentacji dotyczącej – w rozważanych aspektach – jej treści.

Wcześniej przyznano już rację skarżącemu, że naruszenie jego godności osobistej nastąpiło z chwilą powzięcia przezeń wiadomości o odnotowanej przez

pozwaną opinią. Prawidłowo także skarżący zauważył w kasacji, że roszczenia niemajątkowe przysługujące przy takiej postaci naruszenia dóbr osobistych to z reguły przeproszenie i odwołanie wypowiedzi (opinii, zarzutu) wobec osoby pokrzywdzonej (niepubliczne). Powód jednak roszczenia niemajątkowego, zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia godności, nie zgłosił. Zgłosił z tego tytułu wyłącznie żądanie majątkowe – zapłaty na cel społeczny kwoty 3000 zł, na podstawie art. 448 k.c. Chociaż ostatnio wymieniony przepis został powołany w ramach podstaw kasacji, to jego naruszenie nie zostało w kasacji w żaden sposób uzasadnione, tak jakby uwadze skarżącego uszło, że do zastosowania tego przepisu nie jest wystarczające samo bezprawne naruszenie dobra osobistego, wymagane jest bowiem wykazanie dalszych, określonych przesłanek, w tym winy sprawcy naruszenia. Kontrowersję co do znaczenia winy jako przesłanki zastosowania art. 448 k.c. należy, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą kasację, rozstrzygnąć na rzecz stanowiska, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie jest zawinione naruszenie dobra osobistego (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53 i z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, dotychczas niepublikowane).

W kasacji ta przesłanka zastosowania art. 448 k.c. nie tylko nie została wykazana, ale nie została nawet podjęta taka próba. Oznacza to brak podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 448 k.c. przez jego niezastosowanie.

Skarżący przyznał, że stwierdzenie naruszenia dobrego imienia wymaga ustalenia rozpowszechnienia danej informacji, przy czym pozostawało niesporne, że w sprawie tej przesłanki nie ustalono. W tych okolicznościach powód zgłosił żądanie usunięcia spornej wzmianki, jako roszczenie prewencyjne, służące wyłączeniu możliwości (usunięciu zagrożenia) rozpowszechnienia informacji i naruszenia w ten sposób jego dobrego imienia.

Roszczenie o zaniechanie przysługuje osobie, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, chyba że nie jest ono bezprawne (art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Ochrony można zatem żądać w razie zagrożenia, chociaż naruszenie jeszcze nie nastąpiło. Zagrożenie może bowiem polegać na tym, że nie doszło jeszcze do rozpowszechnienia wypowiedzi, ale gdyby tak się stało -dobre imię doznałoby naruszenia. Aczkolwiek w przepisie jest mowa o „zaniechaniu działania”, to nie można wykluczyć, że na podstawie art. 24 § 1 zdanie 1 k.c. zostaną określone konkretne

czynności, które powinny być podjęte dla wyeliminowania powstałego zagrożenia; taką postać nadał swemu żądaniu powód.

Rozważając przesłanki tak określonego żądania trzeba mieć na względzie istotną okoliczność, że chodzi tu o zabezpieczenie uprawnionego przed realnie istniejącą możliwością naruszenia jego dobra w przyszłości. O zagrożeniu dobra osobistego w rozumieniu omawianego przepisu można mówić, gdy istnieje obiektywnie uzasadniona obawa naruszenia takiego dobra. Istota tkwi nie w kreowaniu zagrożenia abstrakcyjnego, lecz w wykazaniu – przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danego przypadku – zagrożenia rzeczywistego, co najmniej w tym znaczeniu, że obiektywnie i rozsądnie rzecz oceniając należy się liczyć z możliwością naruszenia dobra (w danym wypadku – rozpowszechnienia wzmianki). Ciężar wykazania takiego zagrożenia spoczywa na powodzie.

W tym wypadku nie jest wystarczające samo subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, konieczna jest ustalenie – według obiektywnych kryteriów - że obawa (przewidywanie) ma realne podstawy. Chociaż w grę wchodzi zagrożenie hipotetyczne (możliwe dopiero do wystąpienia w przyszłości) i nie można wymagać wykazania pewności czy nieuchronności jego wystąpienia, to nie oznacza akceptowania dowolności w formułowaniu takiej hipotezy.

W kasacji skarżącego brak jest jakichkolwiek argumentów mających przekonać o tym, że – poza subiektywną obawą powoda – istnieją jakiegokolwiek konkretne przesłanki formułowania hipotezy, z której wywodzi on swoje żądanie. W sprawie występują natomiast okoliczności, które prowadzą do przeciwnych wniosków. Obszerne akta, w których – w jednym z licznych dokumentów – poczyniono sporną wzmiankę, są objęte tajemnicą służbową, a dostęp do nich ma tylko organ rentowy oraz ubiegający się o świadczenie ubezpieczony. Nie istnieją – a w każdym razie nie zostały przez skarżącego wykazane – jakiegokolwiek okoliczności mogące wywoływać uzasadnioną obawę, że dowiedzą się o niej osoby trzecie (postronne), ze skutkiem w postaci naruszenia dobrego imienia powoda.

Nie zostało zatem wykazane w kasacji, aby istniało – niedostrzeżone przez Sąd Apelacyjny – zagrożenie dobra osobistego powoda, stanowiące przesłankę roszczenia opartego na art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c.

Oznacza to, że kasacja – także w zakresie zarzutu niezastosowania art. 24 § 1 k.c. – jest nieusprawiedliwiona.

Brak zagrożenia dobra osobistego w postaci istnienia realnej, uzasadnionej obawy jego naruszenia w przyszłości, oznacza brak pierwotnej przesłanki powstania tzw. roszczenia prewencyjnego opartego na art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c. i czyni bezprzedmiotowym rozważanie kwestii bezprawności naruszenia, której poświęcone są w znacznej części podstawy kasacji oraz ich uzasadnienie.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację, na podstawie art. 393¹² k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 lutego 2005 r., stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. 2005, Nr 13, poz. 98).